KURJER WARSZAWSKI.

D. 25. Marca. — Rok 1849. Niedziela. | № 82. | Jutro, Zwiastowanie N. M. P. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

Jutro, jako w dzień Zwiastowania N. MARJI Panny, odprawianem będzie w Kościele PP. *Sakramentek* Nabożeństwo solenne, z wystawieniem N. SAKRAMENTU.— Tegoż dnia, Sessja kwartalna, Arcy-Bractwa Nieustającej Adoracji Przenajświętszego SAKRAMENTU, przy tymże Kościele istniejącego.

Do Instytutu Szlacheckiego w Warszawie, z początkiem roku szkolnego 1849/50, pewna liczba młodzieży o własnym koszcie do klassy 5tej przyjętą zostanie. Osoby życzące korzystać z tego, mają zgłosić się do Dyrektora tegoż Instytutu przed dniem 3/15 Lipca r. b., z metryką, świadectwami: szczepionej ospy, lekarskiem i rodowitości, oraz deklaracją znanej w Warszawie osoby, że w przypadku oddalenia ucznia z Instytutu, przyjmie go do siebie. Termin do examinu będzie później oznaczony.

Bank Polski. Podaje do wiadomości publicznej, że w d. 2/14 Maja r. b. rozpocznie się w sali Giełdowej zwykła licytacja na wyprzedaż kosztowności zastawionych w Banku, a na terminie niewykupionych. Posiadacze przeto zastawów, którzy w właściwym czasie niezgłosili się po uzyskanie dalszej prolongacji, zechcą dopełnić takową w Kantorze Banku najpóźniej do włącznie d. 25 Kwiet: (7 Maja) r. b.; po tym bowiem terminie, żadna prolongacja miejsca mieć nie może, lecz tylko wykupno będzie dozwolone.— Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Nacz: Kanc:, *Łubkowski*.

Po opuszczeniu portu *Warszawskiego* w d. 11 b. m. dwa statki parowe z 3ma gabarami z ładunkiem gipsu i mebli w tymże dniu stanęły na nocleg pod *Czerskiem*, zkąd wyruszywszy w dniu następnym o godz: 5½ rano, przybyły pod *Mniszew* o god: 10tej przy przeciwnym wietrze, a połączywszy się powyżej *Mniszewa* z zimującemi tam 3ma innemi gabarami, w tymże dniu o godz: 3ej po połud: dościgły do *Skorczy*. Tu gwałtowna burza zatrzymała statki aż do d. 14 b. m., w którym to dniu statki te zaopatrzywszy się tam w zapas drzewa, po zmniejszeniu się burzy o godz: 6½ rano, opuściły *Skorczę*, a o godz: 11½ przed połud: do *Kobylnicy* (w dobrach Maciejowickich) po nowy zapas drzewa przybyły. Lecz nie zastawszy tam w dogodnem miejscu przygotowanego jeszcze drzewa, do następnego dnia pozostać musiały. Ztamtąd w d. 15 b. m. statki udały się powyżej *Iwangoroda*, i po przenocowaniu tamże, dnia 16 o godz: 6tej rano, ruszyły dalej i przy powolnej jeździe z powodu silnego wiatru i gęstego na rzece szronu, o godz: 11 przed połud:. do *Nowej Alexandrji* zawinęły. Tu z powodu powiększającego się na *Wiśle* lodu, pozostać musiały. Tym to sposobem dalsza podróż tych statków wstrzymana została; transport jednakże gipsu i mebli, przeznaczony do *Nowej Alexandrji*, z pospiechem wyładowany, a statki od lodów na lewym brzegu *Wisły*, wprost *Nowej Alexandrji* ubezpieczone, oczekiwać muszą w pogotowiu do dalszej podróży na przepływ kry.

Dnia 22 b. m. zmarła w mieście tutejszem, doczekawszy się *stulecia*. ś. p. Marjanna *Rabczyno*, Wdowa, urodzona w r. 1749.

(A. n.) Jeżeli za życia ludzie pożyteczni zasługują aby o nich wiedział ogół, to tym bardziej po śmierci. W jakimkolwiek kto pracuje zawodzie, bądź naukowym, literackim, rolniczym lub przemysłowym, ma do tego prawo. Nazwiska takich indiwiduów, powinny być przekazane następcom, celem ich naśladowania. Tym powodowani, te kilka wyrazów poświęcamy pamięci zmarłym: Tomaszowi *Koprzywie* ojcu, w roku 1845, i Fran: *Koprzywie* w r. b. d. 27 Lutego r. b. Ponieważ ci obaj, byli pożytecznemi członkami ogółu, jako fabrykanci wyrobów z drutu, a szczególniej płótna metalicznego, przeto nie należy pozostawić nazwiska ich w zapomnieniu. Przybyli oni do kraju przed rokiem 1830 już usposobieni dobrze w obranym zawodzie. Najprzód osiedli w *Kaliszu*, zkąd w końcu roku 1832 przenieśli się do *Warszawy*. Przed ich przybyciem do Królestwa, lubo u nas były robione tkaniny z drutu, lecz tylko najwięcej w szerokości 1 łokcia, i to z cienkich i średnich gatunków drutu, jako to: sita, żubry, barfy do zboża, gruzu, piasku i t. p. Gdy napływ do kraju tkanin metalicznych, a mianowicie: na suszarnie czyli tak zwane lassy do browarów i gorzelni, co raz zwiększać się zaczął; powodowani *Koprzywowie* dobrem ogółu, pracą własnego pomysłu i znacznym kosztem, wystawili machinę do robienia nie tylko tkanin w szerokości łokci 3 cali 3 na suszarnie na sposób angielski, ale i do robienia plecionek do fabryk cukru, nadto płótna metalicznego bez końca do papieru, oraz na pytle angiels: najcieńsze w jednym calu □ 80 nitek drutu zawierające. Na tę machinę w r. 1836, otrzymali od Rządu tutejszego list przyznania wynalazku na lat 10. Od chwili ukazania się w przemyśle i handlu ich wyrobów, nie tylko ustało sprowadzanie takowych z zagranicy, ale nawet zaczęto je brać do *Rossji*, *Austrji* i *Pruss*, i to dotąd ma miejsce. Z swojemi wyrobami popisywali się na wszystkich wystawach publicznych przemysłowych w *Warszawie*, i tak: za wystawę w r. 1838 otrzymali medal srebrny mniejszy; w r. 1840 medal srebrny większy, a za wystawę *Petersburgską* w r. 1839 medal złoty mniejszy. Za ich przykładem powstało kilkanaście fabryk wyrobów z drutu, których artykuły na równi są dziś stawiane z najlepszemi tego rodzaju wyrobami zagranicznemi. Od przybycia *Koprzywów* do kraju, datuje się epoka

rozwinięcia i udoskonalenia u nas tego przemysłu, a z którym w związku i postępie są browary, gorzelnie, fabryki cukru, papiernie, młyny i t. p. Przez pracę, gorliwe usiłowania, zamiłowanie i wiadomości na drodze praktyki nabyte zasłużyli na wdzięczność społeczności, co przyznają zapewne miłośnicy przemysłu krajowego.— *A. M., R. S., B. W.*

Słynny tenor *Salvi*, przybył z *Petersburga*. Przed kilku laty był już w *Warszawie*.

Na pamiątkę urodzin A. O., złożono w Red: Kurjera zł. 2 dla Instytutu moralnie zaniedb: dzieci.

Nakładem składu nót muzycznych G. *Sennewalda*, wyszedł nowy Mazur przez Władysława *Unger*. Cena złp. 1.

Moda w tej chwili przystanęła; przez post zwykle małe dla niej pole. Dzienniki zdawaniom sprawy o ubiorach i strojach wyłącznie poświęcone, nie obejmują jeszcze prawie żadnych przedwstępnych uwag, co do mód przejażdżki Paryzkich elegantek i elegantów do *Longchamps* (Ląszan), która w tym roku za dni kilkanaście przypada. Tymczasem magazyny strojów damskich i warsztaty krawieckie są bardzo czynne, bo mody *Ląszan* decydują stanowczo o modach wiosennych i letnich. Za odebraniem bliższych pod tym względem szczegółów, i tych, które wkrótce także z nadchodzącego jarmarku *Lipskiego* zebrać dadzą się, nieomieszkamy podać je do wiadomości płci pięknej i jej wielbicieli.

Kalifornja Polka (z widokiem kopalni złota w Kalifornji), skomponowana na pjano przez Karola *Kerssen*, dzieło 28, wyszła nakładem Ig: *Klukowskiego*. Cena zł. 1.

Już czynione są przygotowania na święta. Staranne Gospodynie z prowincji, zawczasu nadesłały Przyjaciołkom swoim w Warszawie, sążniste listy komisowe zakupów na uroczystość Wielkanocną. Są w tej liczbie i komisa do sklepów bławatnych, są i do korzennych, są wreszcie i pokarmu umysłowego dotyczące, do księgarni i składów materjałów pismiennych.

Tom drugi dzieła p. t. *Zamek Krupski*, powieść z wieku XIV, oryginalnie napisana przez S. *Dolińskiego*, wyszedł z druku. Cena za 2 tomy zł. 9. Wszystkie Urzędy i Stacje pocztowe w Królestwie, są upoważnione do przyjmowania zapisów po tej samej cenie. Skład główny w Księgarni J. *Glücksberga*, przy ulicy Miodowej Nro 482, w domu W. *Zejdlera*, na 1szem piętrze.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich, płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 1 kop. 78, pszenicy rs. 3 kop. 82, jęczm: rs. 1 kop. 61, owsa rs. 1 k. 35, siana furę jednokonną od rs. 2 k. 70 do rs. 4 k. 20, parokonną od rs. 4 kop. 35 do rs. 6, słomy furę zwyczajną od rs. 1 k. 20 do rs. 2 k. 10, kartofli korzec k. 97, okowity garniec k. 82, szumówki k. 48½. (G.P.)

Chceszli wiedzieć czy to jest dzień świąteczny, czy niedzielny w *Warszawie*, wysadź tylko głowę na ulice miasta, a mianowicie: na *Krak:-Przedmieście* albo *Nowy-Świat*. Tam to najpiękniejszą znajdziesz panoramę, tam najprzedniejszy repertoar wyborowych sztuk, odgrywanych w naturze na scenie świata:

Bo jak tylko sięgnie oko,
I daleko i szeroko;
Od *Zygmunta* do *Alei*,
Wszystko masz tam po kolei:
Są tam istne *Lwy i Lwice*,
A do tego różnej daty;
I Warszawskie są Dziewice,
Stokroć świeższe niżli kwiaty.
Jest *Hrabina i Wieśniaczka*,
Z tą różnicą jak na świecie:
Że ostatnia nieboraczka,
Pieszo tylko nie w karecie.—
Jest i *Mularz ze Ślusarzem*,
By używać dnia Niedzieli,
Przy nich *Młynarz z kominiarzem*,
Ale dzisiaj oba bieli.—
Obok *Wdówki* z wianem sutem,
Jest i *Panna na wylocie*,
Modniś z starym *Bałamutem*,
By dobijać się o krocie.—
Wszystko dobrym idzie szykiem,
Tam się łączy stan ze stanem,
Jest i *Majster z Czeladnikiem*,
Jedną chwilę: Lokaj panem.
Co minuta obraz nowy,
I dla oka i dla ucha:
Tutaj *Chłop* jest *miljonowy*,
Obok, trójka *Gałganducha*.
Powiem jeszcze, że w tej wrzawie,
Już nie *Przez sen* lecz *Na jawie*,
Każdy z nas chętnie zawoła:
Że nasze Kobiety ładne,
Skromne, miłe i układne,
Słowem: każda, wzór Anioła!

Ale co tu mówić, tu by końca nie było gdybyśmy chcieli wszystko policzyć co się tylko w owym dniu przesuwa przed oczami. Jedynie tylko błoto lub deszcz, mogą spacerujących zatrzymać; inaczej, trotuary i bruki *Warszawskie*, tłoczone są bez ustanku. A jednak wszystko to zajmujące i piękne; bo dosyć tylko puścić się samemu, i przejrzeć całą tę defiladę tak powozową jak i pieszą, a doskonale można się zabawić. Spotkasz tam bowiem i starego gadułę, co od wyjścia z kamienicy jeszcze ust nie zamknął; i dowcipnego a bystrego dostrzegacza, który z najmniejszej sposobności korzysta i co chwila, à propos jakiegoś zdarzenia, puszcza trafne słówko; ale nadewszystko napotkasz tam oczy, pełne życia i blasku, za któremi może napróżno tyle dni goniłeś, i zatrzymasz się olśniony ich promieniem, i utopisz w nich wzrok swój; stokroć szczęśliwy! jeżeliś zdołał otrzymać wzajemne spojrzenie! Otóż to, do takich Niedziel należeć będzie zapewne i dzisiejsza i wiele bardzo podobnych jej bywa.

Wczoraj w Wielkim Teatrze po Balecie *Gizella*, przywołani JPani *Turczynowicz* i P. *Tarnowski*.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu Radomskiego, składa podziękowanie JW. Hrabinie *Załuskiej*, za 16 korcy zboża dla Szpitala Śgo Aleksandra w *Radomiu* nadesłane.

Listy handlowe z *Londynu*, z d. 17 b. m. donoszą, że nadchodzące z zagranicy obstalunki na wyroby wełniane, przyczyniają się niemało do utrzymywania w ciągłym ruchu fabryk ang:; i z tąd też ceny *wełny* utrzymują się, z dążeniem do podnoszenia. — Handel *drzewem* od początku roku polepsza się stopniowo. Sprzedaże onego w Anglji są ogromne, i spodziewanem jest podwyższenie się cen tego produktu.

W d. 23 z. m. Piotr *Kosicki*, 12to-letni syn gospodarza z gminy *Niemierzyn*, pow: Wieluńs:, bawiąc się fuzją którą ojciec jego znalazłszy w lesie, przyniósł do chałupy, przypadkowym wystrzałem z tejże, zabił 12to-letnią dziewczynę, która po żebraninie do domu jego ojca przyszła. — W d. 8 b. m. we wsi Nowa-wieś, pow: Sandomiers:, Jadwiga *Zbierogowa*, żona włościanina, lat 35 licząca, w niebytności męża nakładając paszę bydłu w oborze, przypadkowym sposobem upadła na ostry koniec widłów, w skutku czego tak mocno skaleczyła się, iż po upływie 3ch godzin, żyć przestała. — W dniu 11 b. m. na trakcie do miasta Błaszek w pow: Kaliskim prowadzącym, włościanin Antoni *Jarzębowski*, lat 50 liczący, pokłóciwszy się z borowym folwarku Brzeziny, Wojciechem *Ligockim*, silnem uderzeniem w głowę, przez tego ostatniego, zamordowanym został. Morderca pozostawiwszy ciało zabitego na drodze, do domu wrócił, lecz z powodu ciążących go podejrzeń, tegoż samego dnia pod śledztwo wzięty i plamami krwi na jego kożuchu znajdującemi się przekonany, do zbrodni przyznał się. Obecnie pod decyzją Sądu pozostaje. — Były pożary: We wsi *Paniewku*, pow: Włocławskim, 5 domów mieszkalnych, stodoła i spichlerz; w mieście *Biłgoraju* dom drewniany, 5 stodół i stajnia; we wsi *Krasuse-Smolanka*, pow: Siedleckim, budynek w którym dawniej mieściła się gorzelnia, stodoła, jakoteż spichlerz do dworu należące. (G. P.)

Z Petersburga. — N. PAN ozdobić raczył Orderem Śgo Włodzimierza IV kl:, Dowódzców batalionowych pułku węgierskiego, imienia J. C. W. Wielkiego Xcia Michała Pawłowicza, Podpułkownika *Baronkai* i Majora *Własicza*. — Xżna Katarzyna *Gagaryn*, wdowa po Rz: Radcy Tajnym Xięciu *Gagarynie*, umarła w Petersburgu d. 2/14 b. m.

Wiadomości z Kaukazu. — *Tyflis* 16 Lut: 1849. — Rozpoczęte w 1845 r. wyrąbywanie lasów *w małej Czeczni*, przeciągało się z rozporządzenia Głównodowodzącego kaukazkim korpusem, i podczas tej zimy. Tym sposobem odsłonięto trzy szerokie drogi, a Jenerał Major *Nestorow*, rozłożywszy obóz w bliskości zniesionego aułu *Kiowa*, polecił Pułkownikowi Baronowi *Wrewskiemu 2*, rozrzucić osady nieprzyjacielskie wystawione na lewym brzegu *Szawdona*. Doświadczony ten Sztabs-Oficer wyruszył 13 Stycz: ku aułowi *Czorta Irzau* z 4 batalionami, 3 sotniami kozaków, i 4 armatami, a nie zważając na miejscowe przeszkody, szybko podstąpił pod osady, i podłożył do koła ogniem. *Czeczeńcy* zaledwie mogli ujść wraz z całemi rodzinami. Lecz przy odwrocie naszej wyprawy, pokusili się atakować arjergardę i boczne oddziały, ale te ich ataki odparte zostały bagnetem ze znakomitą dla nich stratą. Z naszej zaś strony ubito 7 żołnierzy, a raniono 1 Sztabs-Oficera, 3 Ober-Oficerów i 31 żołnierzy. 1go Lutego podobnaż wyprawa złożona z 21 batalionów, 200 kozaków i 2 armat, pod dowództwem Jenerała Majora Barona *Mellera Zakomelskiego*, uczyniła również korzystny napad na osady rozłożone poniżej *Geleń-Gojteńskich*. 8go Lutego wszystkie zamierzone roboty były już ukończone, a wojska po powrocie do twierdzy *Wozdwiżeńskiej*, z której wyruszyły, udały się na zimowe kwatery. Nieustająca działalność wojska naszego od 1845 r. zupełnie odmieniła postać rzeczy w *małej Czeczni;* w miarę bowiem niszczenia lasów, mieszkańcy chronili się u podnóża *Czarnych gór*, albo zdając się na naszą łaskę, mieścili się w przodkowych naszych twierdzach; szerokie wycięcia w lasach odkrywają nam swobodny wstęp do środka całego kraju, większe auły wcale już nieistnieją, wyjąwszy niektóre pomniejsze po lasach osady, mieszkańcy których niepokojeni ciągle naszym orężem, wiodą życie tułacze i ciągle przechodzą do uspokojonych przez nas aułów; jednem słowem *mała Czeczenia* już na zawsze utracona dla *Szamila*. Pomyślne te wyprawy oddziału Jenerała *Nestorowa*, poparte bardzo zostały szczęśliwemi manewrami wojsk, zostających pod komendą Pułkownika Głównego sztabu *Werowkina*, i utrzymując ciągle w rygrze mieszkańców *wielkiej Czeczni* nie mogących tym sposobem przyjść w pomoc, obok tego tak wielki roznioșły postrach, że blisko 2000 dworów uciekło w góry. W innych miejscach *Kaukazu*, podczas tych obrotów, spokojność nigdzie naruszoną nie była.

Anglja. — Z *Pernambuco* otrzymano wiadomość o uśmierzeniu tamecznego rokoszu. — Za upłynione półrocze po opłaceniu dywidendy, okazała się przewyżka w zyskach Banku na 35,318 f. szt., którą przyłączono do funduszu rezerwowego wynoszącego obecnie 3,843,862 fun. szt. — Zamyślają wznieść pomnik Lordowi Jerzemu *Bentinck*. — Królowa *Belgicka* w towarzystwie Xżny *Nemours*, odwiedziła Xiężnę *Kent* w *Frogmore Lodge*. — 16go b. m. otrzymano w *Tryeście* wiadomość z Indji wschodn: przez *Alexandrję*, iż *Mulradsz* 22go Lutego z hufcem 2000 wojska złożył broń i poddał się *Anglikom*. Oblężenie *Multan* skończyło się zatem zaszczytnie dla angielskiego oręża. *Mulradsz*, mający lat 33, otrzymał pozwolenie do zachowania swojej szabli. Pod kierunkiem Majora *Be-*

cher odesłano go wraz z hufcem do angielskiego obozu. — Namiestnik irlandzki Hrabia *Clarendon*, 24go b. m. spodziewany był w Anglji. — Parostatek *Bombay* przeznaczony dla Sycylji, 16go b. m. został zasekwestrowany przez władzę celną w *Blackwall*. — Od 11go Listopada z.r. zachorowało w *Glasgowie* na cholerę 5000 osób, um: 1900.

Austrja. — Nad brzegami *Dunaju* i w *Praterze* usypują szańce. — 20go b.m. stracono *Wanglera*, *Brambosza* i *Jurkiewicza*, morderców Jenerała *Latour*, na płaszczyznie za *Neuthor*; dwaj drudzy inkwizyci *Kohl* i *Johl*, byli obecni przy exekucji. — Z *Medyolanu* donoszą, iż pułk piechoty *Hrabia Kiński*, i 10ty bataljon strzelców, przeprawiły się już przez rzekę *Ticino*. Pospolite ruszenie *Tyrolu* wezwano do obrony kraju; 7000 strzelców uorganizowało się aby służyć armji cesarskiej jako korpus pomocniczy. — Co chwila spodziewaną jest kapitulacja *Peterwardynu*; Komendant *Cuha* spodziewa się przez to łaski, iż twierdzę bez rozlewu krwi wyda w ręce cesarskiego wojska. Wypadek ten będzie ważny, ponieważ twierdza *Peterwardyn* zawsze może służyć za punkt oparcia, a przez jej kapitulację przybędzie armji cesarskiej 10,000 wojska do dyspozycji. — 29ty buletyn armji ogłoszony 19go b.m. jest kontynuacją 28go buletynu, i tyczy się bitwy pod *Mediasz*. Podług tego raportu wojsko cesarskie w liczbie około5000, walczyło z nadzwyczajnem męztwem i odwagą przeciw daleko liczniejszemu nieprzyjacielowi; wyparło go z 3ch stanowisk, i zdobyło *Mediasz*, pomimo, iż miał z sobą 16 armat i ciągle sprowadzał posiłki z *Schaessburga* (Szegeszwaru). Na *Bukowinie* Pułkownik *Urban* niepokoi rokoszan częstemi najazdami; i tak niedawno z hufcem liczącym zaledwie kilkaset ludzi, napadł na obóz nieprzyjacielski pod *Tihuzą*, pojmał około 1000 żołnierzy, oraz kilku Oficerów, i uprowadził ich do *Czernowic*. Od strony *Wiśnic* i *Putti*, cała okolica jest obsadzona mocnemi oddziałami wojska i uzbrojonego ludu. — 20go b. m. ogłoszono tymczasową ordynację gmin; 21go b. m. miano ogłosić prawo zaradcze przeciw nadużyciom prassy. — Gazeta powszechna austrjacka, na rozkaz Gubernatora *Welden*, przestała wychodzić. — Tak zwana *linja palatynalna* (szaniec Alexandra) przed *Komornem*, miała już popaść w ręce cesarskiego wojska. — Taryfa celna Cesarstwa, podaną będzie do rewizji. — Ministerstwo oświadczyło gotowość wprowadzić w wykonanie układ pocztowy zawarty w *Dreznie*. — Baron *Kübeck* bawi w *Ofen* przy Xciu *Windischgraetz*, w charakterze urzędowym. — Potrójne pobicie rokoszan w *Ziemi Siedmiogrodzkiej*, zaszło między *Koppisz* a *Mediasz*; drugie miasto obsadzono 4go b. m. o 8ej rano bez oporu; część rokoszan cofnęła się do *M. Vassarhely*, druga do *Schaessburga* (Szegeszwaru). — Arcy-Xiążę *Ferdynand d'Este* 19go b.m. wyjechał z *Ołomuńca* do *Włoch*. — Deputacja słowacka udała się z *Ołomuńca* do *Wiednia*, aby przedstawić się także ministerstwu. — Podług depeszy telegraficznej, *Karol Albert* miał z częścią swojego wojska przejść do obozu Feldmarszałka *Radeckiego*, celem szukania opieki. — W *Pradze* czeskiej werbują ochotników do wyprawy włoskiej. 17go b. m. w nocy skradziono z głównego składu tytoniu w temże mieście, 6000 zł: mon: konw:, oraz znaczny zapas tytoniu. — Pod wsią graniczną *Nowosielce* w obwodzie stryjskim, Jenerał *Barko* rozbił nadciągający hufiec rokoszan i zabrał im 60 jeńców, 6000 ładunków ostrych, oraz wiele innych przyborów wojennych. — Komitaty *Liptan* i *Neusotl* (Bańska Bystrzyca), przesłały także adressa składające hołd Cesarzowi *Franciszkowi Józefowi*. — Baron *Jellachich* i Jenerał *Schlick* po krótkim pobycie w *Peszcie*, wrócili do armji. — Xżę *Windischgraetz* dał peszteńskiemu kupiectwu odpowiedź odmówną, na prośbę o zmienienie rozporządzeń względem bankocetli węgierskich. — Kwatera główna Hrabiego *Nugent* kierującego oblężeniem *Peterwardynu*, znajduje się na parostatku pod *Cerewicami*; często bowiem musi żeglować na *Dunaju*, aby z tąd zasłaniać obroty prawego skrzydła.

Danja. — Dnia 16go bież: miesiąca krążyły znowu w stolicy duńskiej *Kopenhadze* wieści o blizkiem zawarciu pokoju, którym jednak tem mniej dowierzano, ponieważ tegoż samego dnia przystąpiono znowu do uzbrojenia jeszcze jednego okrętu linjowego i fregaty. Król miał 20go b. m. udać się na rewję flotty w towarzystwie Ministra wojny *Hansen* i Jenerała *Fabvier*.

Francja. — Dla *Kalifornji* ustanowiony będzie Biskup *in partibus*. — Admirał *Bruat* mianowany Gubernatorem wysp *Antylskich*, a Kapitan okrętowy *Fabre*, tymczasowym Gubernatorem *Gwadalupy*, w miejsce Pułkownika *Fieron*. — Minister spraw wewn: za *Ludwika Filipa*, Hrabia *Duchatel*, w końcu b. m. wróci do *Paryża*; spodziewa się bowiem być obranym na Deputowanego w departamencie *Niższej Charente*. — W *Monitorze* czytamy: Dowiadujemy się, że zawieszenie broni 12go b. m. wypowiedziane zostało w *Medyolanie*; kroki nieprzyjacielskie mogą przeto rozpocząć się 21go b. m. Król *Karol Albert* miał 13go b. m. udać się z *Turynu* do *Alessandrji*. Wojsko załogi miało towarzyszyć mu nazajutrz. Podług dziennika *Sporów*, Posłowie zagraniczni w Piemoncie starają się wojnie zapobiedz. Dziennik *Constitutionel* donosi: Minister *Ferrari* urzędownie oznajmił Ministrom w *Turynie* wymówienie zawieszenia broni. W dzienniku *Czas* czytamy: Podczas gdy armja piemoncka maszeruje ku *Lombardji*, rząd sardyński wydał rozkaz, aby attakowano także od strony morza. Sardyński Admirał *Albini* znajdujący się na morzu Adryatyckiem, otrzymał zlecenie działać przeciw marynarce austrjackiej na tem morzu. Wice-Admirał *Corsi* dotychczas zostający przy *Cagliari* (wyspie Sardynji), ma rozkaz

działania także przeciw austr: Admirałowi *Kastner*, zagrażającemu rzymsko-toskańsk: wybrzeżu. W *Genui* przysposabiają znaczną ilość statków rezerwowych. Gazeta *Assemblée* utrzymuje: Lord *Palmerston* wskazał Admirałowi *Parker* wyspę *Maltę* za miejsce stacji, gdzie ma zachowywać się neutralnie. Gabinet paryzki powołał Admirała *Baudin* do *Tulonu.* Podług marsylskiego dziennika, liczba wojska skoncentrowana w tym punkcie, dochodzi 12,000 ludzi; dowództwo poruczonem będzie nie Jenerałowi *Molière*, lecz Jenerałowi *D'Arbouville.* Rząd francuzki pragnąc pokój utrzymać, wysłał urzędnika ministerstwa spraw zagr: Pana *Letherieur*, do kwatery głównej *Karola Alberta*, aby odradzić temuż wznowienie wojny.— W *Marsylji* spodziewaną jest dywizja Jenerała *Guesvilier* z armji alpejskiej, która tak jest ustawioną między *Marsylją* a *Tulonem*, iż za pierwszym rozkazem może odpłynąć.— Stacja francuzka przy zachodnich brzegach *Afryki*, zmniejszoną będzie do 9ciu statków.— Zgromadzenie Narodowe postanowiło 19go b. m. naradzać się nad wnioskiem ministerjalnym o klubach.

Holandja. — Wiadomość o śmierci Króla *Wilhelma II.* przejęła całe Niderlandy żalem powszechnym; *Wilhelm II.* urodził się r. 1792, przeżył zatem lat 56. Jako Xiżę *Oranji* kształcił się w uniwersytecie oxfordzkim, po czem przyjął służbę w armji ang:, i odznaczył się zaszczytnie w wojnie pyrenejskiej. Za rządów ojca swojego w r. 1815, Xiążę *Oranji* dowodził wojskiem holenderskiem w bitwach pod *Quatrebras* i *Waterloo*, gdzie ciężkie odniósł rany.— Zmarły Król *Wilhelm II*, będąc jeszcze Xciem *Oranji*, kilkakrotnie znajdował się w *Warszawie*, i tu gościł przez czas niejaki.— Minister spraw zagr: wyjechał do nowego Króla do *Londynu.*

Hiszpanja. — W ciągu tygodnia złupiono 4 dyliżanse między *Madrytem* a *Sewillą;* równego losu doznał dyliżans wysłany z *Sarragossy* do *Pampeluny.*

Niemcy. — Władza Rzeszy rozporządziła, aby po upływie zawieszenia broni z Danją, ustanowionym był dla Xięztw Szleswigsko-Holsztyńskich, rząd złożony z Panów: *Beseler*, Hr: *Reventlow Preetz*, i Członka wyznaczyć się mającego przez sejm krajowy. Wybór Prezesa podobno padnie na Pana *Bargum.*— Układy pokoju z Danją jeszcze nie są w *Londynie* przerwane; spodziewają się wkrótce pomyślnego ich skutku.— Druga Izba prawodawcza w *Berlinie* 20go b. m. naradzała się nad adresem odpowiedzi na mowę tronową.— Wojsko pruskie przeznaczone do Xięztw Szleswig Holsztyn, wprawdzie umieszczone jest na stopie ruchomej, wszakże jego wyruszenie odłożono na czas późniejszy. Również wstrzymaną będzie blokada brzegów szleswigsko-holsztyńskich, zagrożona ze strony *Danji.* Wnoszą z tąd tymczasowe przedłużenie zawieszenia broni.— 18go b. m. spostrzeżono w pewnej odległości od portu *Swinemünde* 2 statki, które niebawem poznano jako fregatę wojenną duńską i jako bryg kuter.— Pruska korweta wojenna *Amazonka* 19go b. m. zawinęła z *Gdańska* do *Szczecina.*— Pomimo uzbrojeń wojennych, krążyły na Giełdzie Berlińskiej 19go b. m. wieści o blizkiem zawarciu pokoju; papiery publiczne stały dobrze. Danja miała podpisać już ułożony protokół pokoju w *Londynie.* Głoszą przynajmniej, iż goniec dziś przybyły z *Kopenhagi* przywiózł tę wiadomość.— 20go b. m. zapewniano w *Berlinie*, iż zawieszenie broni z *Danją* przedłużone zostało na kwartał.— Zgromadzenie Narodowe w *Frankforcie n. M.* 19go b. m. postanowiło znaczną większością głosów odłożyć narady nad wnioskiem Pana *Welcker* (o przyznaniu godności cesarskiej niemieckiej).— *Pruski* Minister spraw zagr: Hrabia *Arnim*, notą z 10go b. m. oświadczył, iż rząd pruski z ochotą przyjmuje propozycję austr: gabinetu, aby drogą porozumienia się ustanowiono zwierzchnictwo Niemiec w kształcie dyrektorjatu, i że w tym celu pełnomocnik pruski w *Frankforcie n. M.* otrzymał zlecenie znieść się z pełnomocnikami innych państw niemieckich.

Turcja.— Sułtan 3go b. m. w towarzystwie W. Admirała *Mehmeda Ali* Baszy, odbył przejażdżkę do *Nikodomji.* Po obejrzeniu tamecznych fabryk sukna i towarów jedwabnych, udał się do wód *Kuan*, dokąd Sułtanka *Walida* ma przybyć w ciągu przyszłego lata; 7go b. m. wrócił do *Stambułu.*

Włochy. — *Karol Albert* oznajmił, iż przez czas wojny, będzie ciągle zostawał przy swojej armji.— Bank rzymski puścił znowu w obieg 50,000 skudów w bankocetlach.

Rozmaitości.— U Fabrykanta *Gravert* w *Berlinie* przy ulicy *Mühlenstrasse* pod Nr 45, wystawiony jest na widok publiczny żyrandol, wyobrażający rogi, zęby i inne części zwierzyny. Do składu tego żyrandolu wchodzą: łoś, jamnik, 12 ptaków drapieżnych, 12 antylop, 20 lisów, 33 odyńców, 143 danielów, 480 jeleni, 900 zajęcy i 1433 kozłów. (W jednym z salonów *Warszawy* jest podobny żyrandol, aczkolwiek mniejszego rozmiaru, ozdobiony figurkami ludzi, zwierząt i ptaków, wijących się w około jego ozdobnych ramion).— Ze wszystkich miast Europy, najludniejszym jest *Londyn*, liczący 2.307 500 mieszkańców, *Paryż* liczy 1.054,000, *Konstantynopol* 813.000, *Petersburg* 443.000, *Berlin* 403.000, *Wiedeń* 400,000, *Moskwa* 366,000, *Lizbona* 350,000, *Neapol* 338,000, *Madryt* 240,000, *Amsterdam* 211,000, *Dublin* 204 000.

Fraszki.— Chłopak służący ze wsi, dowiedział się z kalendarza o nastąpić mającem zaćmieniu *widzialnem* xiężyca. O danej godzinie, wychylił głowę z lufcika, a nie mogąc się dopatrzyć ziemskiego satellity, zawołał: »A djabliż mi po takiem *widzialnem* zaćmieniu, kiedy ja się niczego dopatrzyć nie mogę."— Główka sałaty to zawsze *głupia;* rozkraj ją, a im większa głowa, tem

potężniejszy gąb.— Utrzymywał naturalista jeden, że małpa to pół człowieka. »Strzeż się Pan logicznych wywodów takiego twierdzenia", rzekła mu pewna Dama, »albowiem idzie za tem, że złożywszy dwie małpy, będzie jeden człowiek."— *Adam* i *Ewa* byli prawdziwie szczęśliwemi małżonkami, bo nie mieli ani teściów, ani szwagrów, ani przyjaciół domowych. — *Chloroform* nie jest nowym wynalazkiem. Szynkarze od dawna lepszy posiadają środek ku amputowaniu sakiewek bez zbytniego bólu.— Miłość nie tylko że ślepa, ale i skrzydła ma jakby na żart; jest to formalnie *ślepa kura.* — *Libretto* opery jest to nieraz zbiór tak głupich słów, że je koniecznie instrumentacją zagłuszyć trzeba.

W Składzie Nasion i Cukru krajowego Dra F. Betzhold przy ul: Senatorskiej Nr 471, obok Resursy, wprost pałacu Zamojskich, dostać można: 1) DROŻDŻY prasowanych dubeltow: (schellgährende dopelte Pfundbärme) w paczkach po gr. 15, 30 i 40; oprócz takich paczek, w każdej ilości na łuty, funty lub centnary.— 2) Musztardy francuzkiej, słoik po zł. 2, (Cornichon, Estragon, Sardines, Anchois, Capres, Echalotte, pour la santé, Raisins etc; Musztardy słoik po zł. 2 gr. 15; Moutarde de Düsseldorf de Dijon, aux herbes fines etc; Musztardy słoik po zł. 3, Moutarde Sans-pareille.— 3) Musztardy angielskiej préparée, słoik po zł. 2 i po zł. 2 gr. 15; Musztardy en poudre w słoikach po zł. 2, paczkach po zł. 1 gr. 15. — 4) Czokolady korzennej funt po gr. 50, wanilowej funt po zł. 2.— 5) NASIENIA Koniczyny czerwonej i białej; Koniczyny czerwonej styryjskiej (rother stejrischer Kopfklee); Lucerny, Esparcety, Sporku, Trawy Sgo Tymoteusza, Rejgrasu, Buraków cukrowych i dla bydła, Turnipsu angiels:, etc.— 6) DRZEWA owocowe: Jabłek, Wiśni, Czereśni, Brzoskwiń, Moreli, Wina, etc.— 7) KARTOFLE nowe angiels:, czerwone, bardzo mączyste i obfite, garn: po zł. 2.— 8) GJPSU mielonego, nawozowego pod koniczynę, w beczkach po cenach miejscowych.— NAWOZÓW sztucznych (Koepp's Compound Manure, oder konzentrirter chemischer Hülfsdünger, nebst dazu gehörigem Fertilisations-Pulver) w blaszanych skrzynkach, 5 do 6 funt: ważących, na wysiew pod morg wystarczających, bardzo użytecznych, i w pismach zagranicz: tylokrotnie chwalonych, po Rsr. 3.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Arkuszewski Konst: Ob: z Walendowa; Byszewski Józ: Ob: z Drzewiec; Brzeski Bern: Kup: z Włocławka; Hr. Błudow And: Radca Hon:, Sekr: Ambasady, z Petersburga; Bagiński Wikt: Oby: z Augustowa; Dąbrowski Justyn Ob: z Broniewa; Długokęcki Ant: Podpuł: z Piotrkowa; Grabowski Lud: Oby: z Zawad; Govenlock Tom: Oby: z Strachówki; Humnicki Felix Urzęd: z Kielc; Hügel Ernest dym: Pułkow: z Petersburga; Jankowski Józ: Oby: z Rawy; Kiedrzyński Alex: Oby: z Jeleńca; Kisielnicki Stan: Oby: z Augustowskiego; Lelewel Tade: Oby: z Woli Cygowskiej; Łuszczewski Mich: Oby: z Strugi; Łempicki Kar: Ob: z Kucic; Moberty Edw: Kup: z Petersb:; Pogowski Ign: dym: Urzęd: z Gub: Mińskiej; Perrot Jul: Dyr: baletu z Petersburga: Rembielińska Róża Oby: z Rybczewic; Zieliński Adam Ob: z Piasek; Zieliński Gustaw Oby: z Zawad. (G. P.)

DONIESIENIA.

W Sali posiedzeń Magistratu M. Warszawy, odbyte zostaną licytacje głośne in minus: 1) w d. 18/30 Marca r. b. o godz: 12 w południe, na dostawę SKRZYŃ z desek 1½ cala grubych, do rozwózki Miar i Wag Rossyjskich; 2) w d. 24 Marca (5 Kwiet:) r. b. o godz: 12 w połud:, na rozwózkę rzeczonych Miar i Wag, do miejsc przeznaczenia w Królestwie.

Jest do najęcia POKÓJ Kawalerski od Wielkiej-Nocy, z ładnym widokiem, przy familji, przy ulicy Krzywe-Koło Nro 181, na 2giem piętrze od tyłu. Wiadomość tamże.

Pod Nr 629 przy ulicy Trębackiej, jest SKLEP z pomieszkaniem, do najęcia od Wielkiej-nocy. — Tudzież w bliskości kolei żelaznej pod Nr 1696, przy ulicy Wilczej, jest DOM zupełnie nowy, do wydzierżawienia, lub częściowo do wynajęcia od Wielkiej-nocy.

W dobrach Secyminie w Pow: Łowickim, o 6 mil od Warszawy, nad rzeką Wisłą położonych, znajduje się znaczny zapas **BALI** 3-calowych, Desek półtorówek, i Sążni różnego rodzaju, które w każdym czasie na miejscu lub z dostawą do brzegu Wisły, sprzedanemi być mogą.



FABRYKA WYROBÓW SLUSARSKICH TASZYŃSKIEGO.— W znanej od lat 30 fabryce Taszyńskiego, stalowych, polerowanych i slusarskich wyrobów, znajduje się w najnowszym guście przysposobiony zapas, a mianowicie: Prasy drukarskie francuzkie i polskie; Prasy do wyciskania pieczęci duże i małe; Okucia pałacowe mosiężne z kluczami polerowanemi; Okucia zwyczajne francuzkie i polskie; Żelaza do prasowania kapeluszy ryżowych; Maszyny do szycia rękawiczek; Młoty do znaczenia drzewa; Znaczniki do cechowania bydła; Zamki wielkie i małe z sekretami i podróżne, oraz Zasuwy nowego wynalazku sztuczne; Kłódki na litery lub numera zamykające się; Kłódki kassowe sztuczne i różnego gatunku duże i małe; Zameczki sztuczne do portefelów, biórek, komod i tualet; Drzwiczki mosiężne i żelazne do pieców; oraz Rury patentowane i zwyczajne; Ostrogi duże i małe w różnych fasonach, oraz dziecinne; Sprężyny do krawatów i loków; Młynki do kawy duże i małe; Szkatuły żelazne sztuczne od ognia zabezpieczające, oraz drewniane do podłogi przyśrubujące się, z zamkami sekretnemi; Linje żelazne; Maszynki do kaloszy nowego wynalazku; Winkielaki drukarskie; Blancety do robienia kwiatów; Kółka do kluczy; Maszyny do rąbania cukru, do ostrzenia noży, do suszenia grzanek, i do pieczenia ciasta; Zasuwy angielskie z podwójnemi kluczami; Wędy na wilki i lisy; Łapki na krety; Kruczki do butów; tudzież wiele innych wyrobów, na które stosownie do życzenia obstalunki przyjmują się, a na 200 drzwi do 300 okien okucia są gotowe; z czem polecam się względnej Publiczności. — Właścicielka Fabryki, M. *Taszyńska*, mieszkająca pod Nr 2643 przy ul: Marjensztadt.



Przy jednej z najpryncypalniejszych ulic 1szej klassy w Warsz:, jest do wydzierżawienia KAMIENICA dwu-piętrowa z oficynami, i przynależytościami, od Wielkiej-nocy, lub od Ś Jana r. b., lub w tejże Kamienicy podług wyboru odpowiednie Lokale w procencie od Kapitału na tejże kamienicy zabezpieczyć się mającego; albo też prosta Pożyczka kilkanaście tysięcy na tenże Dom bezpiecznie zahipotekować się mogąca. O dalszych warunkach bez wpływu Faktorów i Negocjantów, dowiedzieć się można pod Nr 463 w domu SSrów Łagiewnickich, obok Ratusza, w Handlu W. Pryfke.



Do sprzedaży DWOREK z Ogrodem fruktow:, blachą kryty, z 4ch Izb, z Kuchnią i Domem Ogrodnika, gdzie są Szparagi, Wino i Drzewa owoco: w dobrych gatunkach. Szacunek hipoteczny wynosi rsr. 4200. Dochód roczny 10/100 procent, a przy dobrem zagospodarowaniu i więcej uczyni. Posesja ta może być zabudowaną frontem od ulicy Dzielnej i Pawiej i sprzedaną w połowie wartości hipotecznej lub w zamian za Dom większy z dopłatą.— Także są tu różne MEBLE z wolnej ręki do zbycia; Fortepjan z melodykonem fabryki Długosza i wiedeński Müllera, Lustra, Lichtarze, Srebro, Obrazy olejne, Komody, Krzesła i t. p. Bliższa wiadomość u właściciela domu Nro 2359 przy ulicy Dzielnej.

Zgubiony został PUGILARES safjanowy, koloru fioletowego, w którym znajdował się List zapieczętowany, 2 Rewersa, różne Notatki, oraz kilkanaście zł. gotówką. Łaskawy Znalazca, raczy oddać przy ulicy Oboźnej, w domu W. Rapackiego, do P. Nowakowskiego, na 2gie piętro, za co oprócz wdzięczności i znalezionej gotówki, otrzyma dodatek Rsr. 2.

Naczelnik Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.

Podaje do publicznej wiadomości, że d. 23 Marca (4 Kwietnia) r. b. w Biurze Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, o godzinie 12 w połud:, odbędzie się publiczna licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na wydzierżawienie na czas tegorocznych kąpieli Łazienek Bankowych w domu po byłej machinie parowej urządzonych, w którym znajduje się: *a*) Wanien dużych miedzianych sztuk 4ry; *b*) Wanien drewnianych cynkiem wybitych, sztuk dwie; c) Wanien drewnianych cynkiem wybitych, sztuk 4ry; *d*) Łaźnia parowa z kompletnem urządzeniem; nadto jeden kocioł parowy obmurowany do ogrzewania solanki do wanien i dostarczania pary do łaźni, oraz sofy, stołki, lustra kadzie do wody i inne utensylja, znajdujące się w łaźniach na czas od d. 15 Maja do 1 Listopada r. b., której to dzierżawy główniejsze warunki są następujące: §. 1. Pretium fisci do licytacji ustanawia się Rsr. 630 k. 90, wymaganą za używalność łazienek i brania solanki do kąpieli w czasie trwania dzierżawy.— §. 2. Przystępujący do licytacji dołączyć ma kwit Kassy Banku lub Kassy Zakładu Ciechocińskiego, na złożone vadjum w summie Rsr. 83 k. 40 w gotowiźnie, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone zostanie, utrzymującemu się zaś, zatrzymanem będzie na rachunek kaucji, która uzupełnioną być winna przy podpisaniu kontraktu do wysokości ¼ części postąpionej ceny dzierżawnej; kaucja ta pozostaje w depozycie Kassy Zakładu, aż do ukończenia dzierżawy na pewność wypłaty rat dzierżawnych i oddania po expiracji kontraktu w całości i dobrym stanie powierzonego sobie Inwentarza i Effektów Łazienkowych.— §. 3. Summę dzierżawną osiągniętą na licytacji Dzierżawca jest obowiązany zapłacić do Kassy Zakładu w 2ch równych ratach, to jest: jedną połowę przy objęciu dzierżawy w d. 15 Maja r. b., drugą zaś połowę w d. 1 Lipca r. b.— §. 4. Drzewo opałowe do Łazienek potrzebne, Dzierżawca dostarczane mieć będzie przez Zakład za opłatą, po jakiej takowe Zakład sam nabył.— §. 5. Opłatę od kąpieli w wannach i parowych, Dzierżawca pobierać ma prawo taką, jaka dotąd postanowioną była, to jest: od wanny większej po kop: sr. 30; od wanny mniejszej po k. sr. 15; od kąpieli parowej, sporządzonej na jedną osobę, po k. sr. 75; na dwie, po k. sr. 45; na trzy, po k. sr. 30. Bliższe warunki dotyczące się dzierżawy, przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne, w Biurze Naczelnika Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, od godz: 10 z rana do 2 po południu. Mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę, winien złożyć deklarację podług przepisów napisaną pod adresem i do własnych rąk Naczelnika Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku. Deklaracje takowe przyjmowane będą do d. 23 Marca (4 Kwietnia) r. b. do godziny 12 w południe. — J. Englert.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej.— Podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu niedojścia do skutku licytacji w terminie dnia 8/20 Marca r. b. odbyć się mianej; ogłasza licytację powtórną sprzedaży STALI nowej, do użytku Warsztatów Menniczných nieprzydatnej, w sztangach różnego rozmiaru, a mianowicie:

Szwejstali	funtów	626.
Gustali	»	6,539.
W ogóle	funtów	7,165;

tudzież LIN konopnych prawie nieużywanych funtów 429; która odbędzie się w Biurze Dyrekcji Mennicy, d. 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. o godz: 11 z rana, stosownie do warunków, które każdego czasu w Biurze Dyrekcji Mennicy mogą być odczytane. Za pretium fisci do licytacji naznacza się: za funt Stali po kop: 22, co uczyni za funtów 7165, rubli 1576 kop. 30; za funt Lin po k. 10, co uczyni za funtów 429, rubli 42 kopiejek 90; w ogóle rubli 1619 k. 20, a kaucja rubli 161 wynosi.— P. o. Dyrektora, B. *Kołakowski*. Sekretarz, *Ginett*.

OSOBA doskonale uzdatniona do krawieczczyzny, szycia bielizny, i wszelkich robót Damskich, oraz znająca się dobrze na Gospodarstwie, życzy miejsca stosownego dla siebie. Wiadomość przy ulicy Gołębiej Nr 175, na 2giem piętrze od frontu, idąc na lewo.



Potrzebne są ZŁP. 15,000, na 1szy Nr hipoteki Kamienicy sytuowanej przy ulicy pryncypalnej; do wypożyczenia zaś na 1szy Nr hipoteki Dóbr w Gub: Warszawskiej położonych, jest Summa Złp. 20,000. Bliższą wiadomość udzieli w Kantorze Hotelu Drezdeńskiego, Rządca domu.

Naczelnik Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.

Podaje do publicznej wiadomości, iż d. 23 Marca (4 Kwietnia) r. b. o godz: 10 z rana, odbędzie się w Biurze Zakładu Warzelni Soli, licytacja przez opieczętowane deklaracje, na wydzierżawienie na rok jeden, począwszy od d. 1 Maja r. b., do dnia tegoż roku przyszłego, Lokalu przy tak zwanej Sali Teatralnej, na urządzenie Traktjerni, Cukierni i Handlu Win, składającego się: z Sali billardowej, Pokoju na Bufet, małego Pokoiku, Kuchni i Piwnicy. — §. 1. Licytacja in plus rozpocznie się od summy Rsr. 100.— §. 2. Przystępujący do licytacji, winien złożyć wadjum w summie Rsr. 22 kop. 50, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone zostanie, otrzymującemu zaś przybicie, zatrzymanem będzie do obrachunku.— §. 3. Summę dzierżawną postąpioną na licytacji, obowiązany jest Dzierżawca zapłacić z góry w całkowitej ilości, przy podpisaniu Kontraktu, co dopełnionem być ma w ciągu 3ch dni po odbytej licytacji. Bliższe warunki tyczące się pomienionej dzierżawy, przejrzeć można każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych i galowych, w Biurze Naczelnika Kanc: B. P. w Warsz:, i w Biurze Naczelnika Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, od godz: 10 z rana do 2ej po południu. Mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę, winien złożyć deklarację podług przepisów napisaną pod adresem i do własnych rąk Naczelnika Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku franko. Deklaracje te przyjmowane będą do dnia 23 Marca (4 Kwietnia) r. b. do godz: 10 z rana.— J. Englert.



PANTALJON mahoniowy, więcej jak o pół 7ej oktawy, ze sztabą, z fabryki Bucholtza, do sprzedania lub najęcia, pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, w pałacu Bibljoteką Załuskich zwanym, w oficynie przy bramie, na 1m piętrze.



Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu pod Nr 477, nadszedł ostatni transport KAWJORU Astrachańskiego, zupełnie mało-solonego; oraz SIELAW augustowskich, i ŁOSOSIA wędzonego elbląskiego.— A. *Kucharkin*.

RUCHOMA pozostałość ś. p. Macieja Strzeszewskiego, z Garderoby, Bielizny, Pościeli, Mebli i Sprzętów domowych, składająca się, sprzedaną będzie przez licytację, w dniu 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. i następnych od godz: 3½ po południu, przed podpisanym odbyć się mającą.— T. Rudnicki, P. A. K. P.



PANTALJON palisandrowy nowy, o 7u pełnych oktawach, z platem metalowym, sztabem i 3ma sprejcami, jest do sprzedania lub w zamian na stary, przy ulicy Što-Jerskiej, wprost placu Krasińskiego pod Nr 1771.

Dnia 23 b. m. podpisany będąc w Tryb: Handlowym tutejszym, zgubił PORTMONETKĘ, w której było Rsr. 15 papierami i drobną monetą; oraz 2 Wexle, jeden na Rsr. 45 pod d. 10 Kwietnia 1846 r., przez L. Melanowskiego i W. Lutostańskiego; 2gi przez M. Gelbwo na Rsr. 10 k. 50 w r. 1848; oba na rzecz podpisanego wystawione, i inne Notatki. Łaskawy Znalazca raczy z pieniędzy ile mu się podoba zatrzymać, a resztę wraz z Wexlami pod Nr 1776 B, zwrócić; nadmienia się przytem, iż niktz tych Wexli użytku mieć nie może, albowiem stosowne zastrzeżenia już nastąpiły.— H. Hanfblum.

DYMISJA udzielona Junkrowi z Pułku Ułanów Xcia Albert, z Wojsk Cesarsko-Rossyjskich, zginęła właścicielowi. Ktokolwiekby ją więc znalazł, raczy odnieść do właściciela domu pod

Nr 526 przy ulicy Podwal, gdzie oprócz podziękowania, odbierze nagrodę, jeżeli tej wymagać będzie.



Jest do wynajęcia FORTEPJAN, w domu Hr. Uruskiego pod Nrem 2779, przy ulicy Sewerynów. Wiadomość w tymże domu pod numerem 22, na dole.

ZAKŁADY PIEKARNI WIEDEŃSKIEJ przy uli: Długiej Nr 592 — Na nadchodzące Święta, przyrządzone zostały do strojenia stołów, różne **CUKRY**, Piramidy, Kwiaty cukrowe, Maczek kolorowy, Marcepany, Konserwy, Skórki pomarańczowe, funt po zł. 3, i t. p. W ostatni tydzień przed Świętami, będzie nader znaczny wybór Tortów, Mazurków, Bab petynetowych, orzechowych, tartych, berlińskich, chlebowych, podolskich i różnych innych. Z powodu znacznych odmian w Zakładzie, zapewnia się, że tego roku wszystkim żądaniom Prześwietnej Publiczności zadosyć uczynionem będzie. Uprasza się o wczesne zamówienie obstalunków, które z akuratnością, szczególną dobrocią, i po najmierniejszych cenach, wykonane będą.

SZAFY oszklone, do sklepu galanteryjnego, lub dla magazynu mód, są do nabycia z wolnej ręki; widzieć ie można w każdym czasie, w Handlu galanteryjnym Rudolfa May, w domu pod Nr 442 przy ulicy Krako:-Przedmieście.

GŁÓWNA FABRYKA
CUKRÓW, CIAST I KARMELKÓW,
W. KLOPFERTA.

Z odwołaniem się do uczynionego w roku zeszłym zawiadomienia, gdzie podpisany miał zaszczyt donieść Szano: Publicz: w Warszawie i łaskawym interesentom na prowincji zamieszkałym, iż już w r. z. była spółka nasza pod firmą Grohnert et Comp:, rozwiązaną została, i że podpisany pod własną firmą W. Klopferta, utrzymuje powyższą Główną Fabrykę Cukrów, Ciast i Karmelków, przy ulicy Krako:-Przedm: w domu pod Nrem 411, w której na nadchodzące Święta Wielkanocne, tak jak w roku zeszłym, zawczasu przysposabiają się znaczne zapasy wszelkich WYROBÓW CUKIERNICZYCH różnego gatunku, do święcenia i do ozdoby i przystrajania BAB, PLACKÓW i MAZURKÓW posłużyć mające, których już od półpostu każdego czasu w Magazynie Cukierniczym pod powyższym Nrem 411 po cenie bardzo umiarkowanej nabyć można, a mianowicie: wszelkie CUKRY i CUKIERKI różnego kształtu i gatunku, funt po zł. 3, 4 i 6, Karmelki funt po zł. 3 i po 2; Skórki pomarańczowe, Cykaty funt po zł. 3; Maczek różnego koloru funt po zł. 3, łut po gr. 3; Konfitury różne w słoiczkach funt po zł. 3; Frukta różne smażone i karmelowane funt po zł. 3; Migdały palone i oblewane funt po zł. 3; Pastylki różne; Boules de gommes; Cukier owsiany na kaszel funt po zł. 3; Czekolady różne podług dobroci gatunków, po zł. 5, 4, 3 gr. 15, 2, 1 gr. 10; ponczową Esencję w półkwartowych butelkach po zł. 3 gr. 10; Torty i Piramidy od zł. 5 do zł. 40; Czasotrwałe Mazurki od zł. 3 do zł. 25. Większe obstalunki proszę wcześnie zamawiać, które gustownie i akuratnie wykonane będą; a z prowincji zamówione, starannie zapakowane zostaną. O różnych Ciastach, Babach i Mazurkach ozdobnych, na same Święta Wielkanocne, na Święcenia przysposobić się mających, w swoim czasie doniosę. W. *Klopfert.*

Całe 2gie PIĘTRO od frontu, razem lub częściowo, z meblami lub bez, na stałe lub czasowe mieszkanie, każdego czasu do najęcia; tudzież Pakamer i Piwnica, w domu Zajezdnym Nr 626, między Pocztą i Hotelem Saskim.— Tamże znajduje się BILLARD kompletny, do sprzedania lub wynajęcia, pod korzystnemi warunkami.

Tak jak w r. z. tak i w r. b., na nadchodzące Święta Wielkanocne, przysposobiłem w Magazynie moim Cukierniczym, przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 451, w domu Rezlera, rozliczny zapas wszelkich **SŁODKICH RZECZY**, i tak: sprzedają się **JAJKA** Wielkanocne różne, to jest: JAJKA z Tragans marcepanu; JAJKA czokoladowe, grillasowe, konserwowe, likworowe, karmelowe, i t. p., po cenie od zł. 3 do zł. 10; **BARANKI** różne z massy, na łakocie przeznaczonej, od gr. 3 do zł. 5; CUKRY i CUKIERKI różne i tak rozliczne, do przyozdobienia Bab Wielkanocnych, że trudno będzie Kupującemu wybrać w tej rozliczności i przepychowych ozdobach, funt po zł. 3 i zł. 4.— Dla przysłużenia się i dogodności Szano: kupującej Publiczności, ulokowałem w Cukierni, gdzie sprzedaż odbywa się, Malarza (atelier en miniature), który na żądanie, każde zakupione u mnie JAJKO, literami imienia i nazwiska lub stosowną diwizką, zaopatrzy natychmiast bezpłatnie.— Oprócz znanych Trunków, Chłodników, Ciast, Ciasteczek i innych Wyrobów Cukierniczych, szczególnie zalecam i zwracam uwagę na SUCHARKI z wi nem Tokajer, sztuka po gr. 5.— Prawdziwe PLACKI Berlińskie z makiem, w cząstkach, po gr. 6, i PLACEK Hultajski w cząstkach, po gr. 10. MACZEK w różnych kolorach, łut po gr. 3, funt po zł. 3. SKÓRKI pomarańczowe gorzkie i słodkie, i POMARAŃCZE słodkie, lepsze jak Cykata do Bab, funt po zł. 3. KARMELKI dziennie trzy razy świeże (o czem klarowność ich każdego Kupującego przekonać może, gdyż dobry i miły ich smak, tylko od świeżości zależy), funt po zł. 3 i 2.— Co jeszcze nowego i osobliwego z Ciast, Cukrów, Tortów i t. p., na Święta przyrządzić i przysposobić zamyślam, o tem doniosę później Szanownej Publiczności. Upraszam o łaskawe zaszczycanie mnie. C. *Grohnert.*

LOKAL 1go piętra, całkowicie lub w połowie, do najęcia na rogu ulicy Marszałko: i Chmielnej Nr 1387/1558, od Wielkiej-nocy.



Wczoraj po południu, na ulicy Senatorskiej, zginęła SUCZKA czarna, mała, ogon kiciasty czarny. Znalazca raczy ją oddać pod Nr 3ci przy ulicy Sto-Jańskiej, na 3cie piętro od frontu, a otrzyma nagrodę.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej N. 473c.

DOM w Warszawie na Krak:-Przedm:, do wydzierżawienia na lat 3 od Wielkiejnocy r. b., na który żądaną jest POŻYCZKA do 15,000 zł.— DOM zaś z Ogrodem i Stajniami, na Nowolipkach, na proceder lub fabrykę zdatny, do sprzedania, bądź za gotowiznę, bądź za pewną summę hipoteczną. Wiadomość w Kantorze jak wyżej, lub u Patrona Sidorowicza.

We wsi Sokolnikach pod miastem Ozorkowem, są SZCZEPY 3 i 4-letnie, z najwyborniejszych gatunków owoców, do zbycia za cenę umiarkowaną.

Ktoby miał do wypożyczenia 5000 Złp. na 1szą hipotekę 2ch Domów w Warszawie, lub chciał dzierżawić jeden z tych Domów, wraz z ogrodem, stajniami i innemi zabudowaniami, mogący służyć zarazem na Letnie mieszkanie, i rokujący prawdziwą korzyść interesentowi, może powziąść bliższą wiadomość w powyższym Kantorze.

Potrzebny jest PISARZ do Składu Wódek, któryby był mniej więcej obznajmiony z tym fachem. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe 1.
Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 4.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Cień Kochanka,— Małe nieprzyjemności.— Dwaj Bracia.*— (JPan *Śliwiński* ostatni raz grać będzie na akordjonie).

TEATR WIELKI. Jutro, *Piękna Dziewczyna z Gandawy.*— (W Teatrze Rozmaitości nie będzie widowiska).

KONCERT Fortepjanisty *Gnadendorf.* (w Pałacu Tarnowskich).